Rocznik XXI. Lwów, 6. lipca 1908. Nr. 13.

GORZELNIK

organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego l. 2.

Wiec gorzelniczy.

III.

Wymienione poprzednio postulaty pracowników gorzelniczych będą możliwe do przeprowadzenia i wywalczenia jedynie wtedy, kiedy zdołamy wzmocnić i znacznie rozszerzyć podstawy, a tem samem działalność naszego stowarzyszenia zawodowego.

Istniejące od dwudziestu trzech lat Polskie Towarzystwo gorzelnicze nie rozwinęło się niestety w takim stopniu i rozmiarze, w jakich rozrastało się w tymże czasie gorzelnictwo galicyjskie.

Przemysł gorzelniczy u nas przybierał i wzrastał z roku na rok, lecz nasze Towarzystwo zawodowe nie dotrzymywało mu w tym pochodzie kroku. Opóźniało się i w końcu znacznie pozostało w tyle.

Widocznie przyczyna powolności jego działania i ruchu leży w jego ustroju i w braku inicyatywy u jego poprzednich zarządów do usuwania tamujących swobodę ruchu przeszkód.

Otóż przeprowadzenie dokładnej rewizyi ustroju naszego Towarzystwa zawodowego powinno być również zadaniem naszych obrad tegorocznych. Wiec gorzelniczy dać nam może cenne wskazówki, jak mamy zrekonstruować stowarzyszenie dotychczasowe, aby wlać w nie siłę pociągającą cały ogół pracowników i przedsiębiorców gorzelniczych.

Jest to kwestya jedna z najważniejszych do omówienia i załatwienia w tym roku, gdyż tylko silne i żywotne stowarzyszenie zawodowe może skutecznie zastępywać interesy zespolonych w niem zawodowców. Stowarzyszenie zawodowe — jeżeli ma posiąść siłę przyciągającą — musi członkom swoim zapewnić nietylko pomoc zawodowo-techniczną, moralną i materyalną lecz nadto otoczyć ich powinno nieustającą opieką przez wyjednywanie przynależnych praw.

Stowarzyszenie powinno członków swoich ochraniać wszędzie tam, gdzie człowiek pojedynczo stojący, staje się bezsilnym i bezradnym, zatem bronić powinno swoich przedewszystkiem przed wyzyskiem z różnych stron im zagrażającym.

W towarzystwie zawodowym istnieć powinny następujące działy ochrony dla członków:

1) Ochrona przed wyzyskiem pośredników przy poszukiwaniu posad.

2) Sąd polubowny koleżeński istnieć powinien dla rozstrzygania jakichkolwiek kwestyi spornych, wynikłych ze stosunków zawodowo-koleżeńskich.

3) Syndykat techniczno-zawodowy do orzekania w kwestyach czysto technicznych, powstałych ze stosunku z pracodawcą, domagającym się niemożebności

technicznych od pracownika. Syndykat taki winien w danym razie pouczać członków w czem mają racyę a w czem się mylą i równocześnie dawać im porady zawodowe w celu załagodzenia nieporozumień z pracodawcą.

4. Towarzystwo rozciągnąć winno nad członkami także opiekę prawniczą w wypadkach, kiedy bywają pokrzywdzeni w stosunkach służbowych. Obrona prawnicza sprawowaną winna być w sposób możliwie tani przez ustanowionego z ramienia Towarzystwa syndyka.

5. Towarzystwo powinno posiadać fundusze odpowiednie do udzielania popadłym w nieszczęście członkom zapomóg doraźnych, zwrotnych i bezzwrotnych.

6) W kraju posiadającym ośmset kilkadziesiąt gorzelń w ruchu powinno Towarzystwo przyciągnąć do siebie bez wyjątku wszystkich kierowników gorzelń, w czem dopomódz — mu winni w dobrze pojętym interesie własnym — sami pracodawcy. Należy ich tylko o tej potrzebie dowodnie przekonać.

7) Towarzystwo zawodowe powinno dążyć do zjednania sobie takiej powagi i znaczenia w sferach gorzelniczych krajowych, by bez jego uznania nie mógł być ani jeden elew dopuszczony do posunięcia się na pomocnika a w następstwie na samoistnego kierownika ruchu.

W tym celu członkowie statutowo zobowiązani być powinni do zgłaszania elewów i pomocników do Towarzystwa, które prowadziłoby ich ewidencyę i następnie przez syndykat techniczno-zawodowy przyznawało tej młodzieży po złożeniu dowodów uzdatnienia kwalifikacyę zawodową do spełnienia obowiązków technicznych pomocników względnie kierowników. Samo odbycie kursu teoretycznej nauki gorzelniczej nie może jeszcze wać ukwalifikowania do samodzielności zawodowej, gdyż wyrabia się ona dopiero w dalszej praktyce.

8) Wszelkie tak zwane „poprawki" w czasie kampanii, o ile przydarzałaby się w gorzelniach, powierzonych członkom Towarzystwa, powinny być prowadzane za porozumieniem się z zarządem Towarzystwa przez delegowanych do tego ad hoc członków syndykatu techniczno-zawodowego. Naturalnie Towarzystwo postara się poprzednio o porozumienie w tym kierunku z pracodawcami, z którymi zawsze i wszędzie kontakt i ścisłą łączność zawodowo-techniczną utrzymywać powinno.

9. Taki syndykat techniczno-zawodowy Towarzystwa mógłby z góry obejmować nadzor techniczny nad gorzelniami takiemi, do prowadzenia których poleciło Towarzystwo, względnie jego oddział pośrednictwa, młodszych i mniej doświadczonych kierowników, albo też praktyków, nieposiadających teoretycznego wyszkolenia.

10. Towarzystwo naprawdę czynne, poważne i dbałe o fundusze własne powinno utrzymywać własny skład instrumentów i przyborow gorzelnianych, na których liczni pośrednicy sporo grosza bez trudu i nakładu kapitału zarabiają.

11. Czasopismo zawodowe, a zarazem organ Towarzystwa powinno być stale zasilane artykułami z praktyki i teoryi gorzelniczej przez specyalnie wybrany komitet redakcyjny z pomiędzy najświatlejszych i najlepiej wyszkolonych zawodowców, należących do zespolenia fachowego.

12. Towarzystwo, rzeczywiście ruchliwe i czynne, musi urządzać możliwe najczęstsze zabrania i zjazdy zawodowe w czasie kampanii po okręgach a w czasie feryi ogólne zjazdy krajowe.

Sprawozdania z tych zjazdów winny być zamieszczane nietylko w organie zawodowym ale i w pismach codziennych w dziale ekonomicznym.

Oto byłyby najważniejsze punkty wytyczne, które stanowić powinny podstawę do opracowania zmiany kierunku działania towarzystwa zawodowego naszego. Wszystko możliwe jest do przeprowadzenia, jeżeli nie odrazu, to stopniowo, lecz przedewszystkiem trzeba chcieć rozpocząć pracę systematyczną i celową.

Narzekania na niewłaściwość kierunku, na zastój, na brak solidarności i brak poczucia koleżeńskiego nie posuną sprawy ani o krok naprzód. — Czynu, działania i pracy wytrwałej potrzeba. — Byle zacząć pracę i wytrwać w niej cierpliwie, to z czasem i owoców doczekamy się.

Do ogólnych potrzeb gorzelnictwa naszego należy także zastanowienie się nad rozwojem krajowych fabryk i wyrobni urządzeń i przyborów gorzelnianych.

Posiadamy w kraju kilkanaście większych i mniejszych pracowni i warstatów sporządzających zupełnie dobrze i celowi odpowiedne urządzenia gorzelniane, posiadamy w tym kierunku znakomite siły techniczne, a przecież mimo tego tak wiele pieniędzy wydobywają z naszego go kraju rok rocznie zagraniczne fabryki urządzeń gorzelnianych. Ileż to polskiego grosza pompują od nas firmy pruskie za aparaty i maszyny gorzelniane.

I w tym kierunku dałoby się bardzo wiele zdziałać na korzyść wyrobów krajowych, gdyby nastąpiło ściślejsze porozumienie pomiędzy przedsiębiorcami gorzelń, gorzelnikami i fabrykantami gorzelnianych urządzeń.

Fabrykanci powinni we własnym interesie popierać nas i nasze usiłowania, w zamian za to popierać ich będziemy życzliwem słowem u przedsiębiorców gorzelni, wykazując użyteczność i wydatność ich przyrządów. — Nie powinno być w kraju naszym firm fabrycznych, lekceważących Towarzystwo pracowników gorzelniczych, choćby to były firmy zamożne, znane i uznawane. — Gorzelnicy w poczuciu solidarności zawodowej dla swego Towarzystwa i jego organu powinni zamówienia przy rekonstrukcyach i budowach gorzelnianych skierowywać tylko do takich firm, których ogłoszenia czytają w swoim piśmie zawodowem. — Kto trzyma z nami i przyznaje się do łączności interesów, ten winien być nam bliższy niż odwracający się od nas w stronę sfer możniejszych. (C. d. n.)

Drożdże górne i drożdże dolne.

W osobnym artykule poniżej umieszczonym podajemy do wiadomości ostateczny wynik badań wykonanych w berlińskiej stacyi doświadczalnej przez dra Ellrodta o szkodliwości śrotu żytniego na drożdże.

Dr. Ellrodt udowodnił, iż śrót żytni w niektórych warunkach zabijająco oddziałuje na piwne drożdże dolne a nigdy nie szkodzi gorzelniczym drożdżom górnym.

Wobec tego bardzo dla praktyki gorzelniczej ważnego pewnika nie od rzeczy będzie poznać, czem się drożdże dolne różnią od drożdży górnych.

Prof. W. Syniewski, rektor politechniki lwowskiej a powaga na polu mykologii, takie daje pod tym względem wytłomaczenie:

Tak w browarach jako i gorzelniach używa się do wywołania fermentacyi drożdżaków pączkujących „saccharomyces cerevisiae“ z tą jednak różnicą, iż mamy do czynienia w browarach z drożdżami dolnemi, w gorzelni zaś z drożdżami górnemi.

Drożdże dolne opadają we fermentującym płynie na dno naczynia w pewnym okresie fermentacyi, a mianowicie po ukończeniu t. z. fermentacyi głównej; drożdże górne zaś w tym okresie pochodzą po większej części pod wierzch i tworzą tu główny składnik gęstej piany. Dokładnego wytłomaczenia tego zjawiska nikt dotychczas nie podał, przypuszczamy tylko, że wskutek pewnych, bliżej nieznanych przyczyn komórki grzybków drożdży dolnych nie tworzą podczas pączkowania większych skupień i dla tego niełatwo mogą być unoszone do góry przez bańki wywiązującego się kwasu węglowego; grzybki zaś drożdży górnych długi czas pozostają w ciągu pączkowania złączone ze sobą tworząc gałązki i przez to mogą być unoszone do góry przez zatrzymujące się pomiędzy niemi bańki gazu.

Drożdży dolnych używa się do odfermentowania piwa przy nizkich temperaturach (poniżej 10° C.), drożdży górnych zaś do odfermentowania piwa przy temperaturach wyższych i do odfermentowania zacierów w gorzelni.

Dawniej sądzono, że grzybki drożdży dolnych, hodowane przy wyższych temperaturach przemieniają się w grzybki drożdży górnych i na odwrót, że te ostatnie w niskich temperaturach stają się grzybkami drożdży dolnych; sądzono więc, że górny i dolny grzybek drożdżowy przedstawia tę tamą roślinę, która tylko wskutek rozmaitych temperatur, przy jakich rośnie, charakter zewnętrznych objawów fermentacyi zmienia.

Sąd ten opierano na często robionem spostrzeżeniu, że dolne grzybki drożdżowe dawały przy wyższych temperaturach hodowli drożdże górne, a górne przy niższych temperaturach drożdże dolne. Spostrzeżenia te były jednak błędne; nie znano wówczas czystej hodowli i hodowano przy odpowiednich temperaturach nie czyste dolne, względnie górne grzybki drożdżowe, lecz równocześnie obie odmiany, zanieczyszczone jedna drugą. Przy niskiej temperaturze, sprzyjającej dolnym grzybkom drożdżowym, rozwinęły się po jakimś czasie te ostatnie i przygłuszyły pierwotnie w przeważnej ilości wysiane górne, a na odwrót przy wyższej temperaturze rozwinęły się górne grzybki prędzej i rozwielmożniły się kosztem dolnych, jakkolwiek te były na początku w przewadze. Po wprowadzeniu czystej hodowli przy badaniach stwierdzono, że dolne i górne grzybki drożdżowe stanowią dwie odrębne grupy drożdżaków wogóle i że nie tylko gatunek „saccharomyces cerevisiae", lecz wszystkie drożdżaki na takie grupy podzielić można. U gatunku „saccharomyces cerevisiae" różnią się te dwie grupy odmian także pod względem fizyologicznym: A. Bau wykazał mianowicie, że odmiany dolnych drożdży odfermentowują melibiozę (gatunek cukru) odmiany górne zaś cukru tego odfermentować nie mogą.

Górne grzybki drożdżaka „saccharomyces cerevisiae" odznaczają się od innych odmian górnych przedewszystkiem tem, że znoszą stosunkowo bardzo wielką ilość kwasu i że mogą wytworzyć znaczną ilość alkoholu. Jako górne odmiany odróżniają się one także tem od odmian dolnych, używanych w piwowarstwie, że wytwarzają szybko i obficie zarodniki. Znajdujemy w nich te utwory już po 20 godzinnej odpowiedniej hodowli, podczas gdy odmiany dolne wytwarzają je dopiero po 30—40 godzinach w tych samych warunkach (25° C.).

Fermentacya odbywa się przy użyciu górnych odmian szybciej aniżeli przy odmianach dolnych.

Ostateczny wynik badań w kwestyi trującego wpływu śrótu żytniego na drożdże.

Przed kilku dniami skonstatowano eksperymentalnie, iż śrót żytni wywiera na pewne rodzaje drożdży w pewnych warunkach wpływ silnie trujący. Aby rzecz tę wyjaśnić ostatecznie, wykonał dr. Ellrodt w laboratoryum berlińskie stacyi doświadczalnej szereg prób, mających na celu dokładne zbadanie, jak zachowują się drożdżaki wobec wpływu, jaki na nie wywiera śrót żytni i to a) w gorzelniach przerabiających śrót żytni, b) w naszych gorzelniach rolniczych przerabiających ziemniaki. Ponieważ w gorzelniach do pierwszej kategoryi należących, używa się tu i ówdzie dolnych drożdży piwnych do wywołaniu fermentacyi, a właśnie drożdże piwne dolne bardzo są wrażliwe na trujący wpływ zboża, przeto zrobiono w stacyi doświadczalnej kilka zacierów ze śrótu żytniego i badano jak najdokładniej, jak zachowują się tutaj te drożdże.

Badania wykazały, że śrót żytni i w zacierach zupełnie normalnie ze śrótu żytniego zrobionych rzeczywiście na dolne drożdże piwne zabijająco oddziałuje. Skonstatowano atoli przytem:

1) że trujący wpływ śrótu żytniego najmniejszym jest po zamoczeniu śrótu,

2) że wpływ ten najsilniejszym jest po scukrzeniu zacieru,

3) że trujący wpływ śrótu żytniego ginie wskutek zagotowania lub ukwaszenia zacieru. Wystarcza już $0,2^0$ kwasu (0,2 ccm ługu natr. na 20 ccm. filtratu). W równy sposób oddziałują kwasy techniczne. Wynik ostateczny. Złe odfermentowanie w gorzelniach przerabiających zboże można wytłumaczyć przy zastosowaniu drożdży piwnych trującym wpływem zużywanego śrótu żytniego na te drożdżaki. Odpowiednie i właściwie unormowanie ukwaszenia zacieru znosi zupełnie trujący wpływ śrótu zbożowego.

W dalszym ciągu eksperymentów badano dalej, jak zachowują się drożdże gorzelnicze górne przeciw trującym wpływom śrutu żytniego. Wykazało się przytem, iż gorzelnicze drożdże zupełnie są nieczułe na trujące substancye śrótu żytniego.

Nawet starszych drożdży tego gatunku nie zabił śrót żytni.

Dla pracy technicznej w gorzelni można z tych badań dr. Ellrodta ze ścisłością naukową wykonanych wyciągnąć ten wniosek, iż można w gorzelni używać przy hodowli drożdży śrótu żytniego bez najmniejszej obawy.

Spirytusowe lampy żarowe.

I w ubiegłym roku starały się specyalne fabryki lamp udoskonalić lampy spirytusowe lub zaprowadzić nowe. Berlińska stacya daświadczalna wykonała wiele prób w tym kierunku, aby w interesie zużytkowania spirytusu do technicznych celów, tylko najlepsze lampy spirytusowe polecić. W r. 1907/8 wypróbowano 183 lamp, które paliły się 170.000 godzin. Do zasilenia lamp zużyto 9297.5 kg. 95 procentowego i 1490 kg. 90 procentowego spirytusu.

Na jedną godzinę palenia się lampy wypadło przeciętnie 72,7 ccm, bezwodnego alkoholu.

Wyszczególniających się nowości nie skonstatowano, — zauważono tylko, iż uważane za najlepsze systemy Amor, H. S. Nr. 1, Troika i Bengalia coraz więcej ulepszają się w konstrukcyi. Zużycie spirytusu zredukowało się na 20 ccm. i mniej na 10 świec Hefnera. Jako postęp uważać także należy, iż knoty coraz mniej zużywają się. Większa część lamp paliła się przy tym samym knocie przeszło 3000 godzin.

Do lamp spirytusowych najnowszych konstrukcyi stawia się następne wymagania:

Lampa spirytusowa ma być mała, tania w cenie i dawać w używaniu światło o sile najmniej 20 świec normalnych Hefnera, nie ma zużywać na 10 świec normalnych więcej jak 25 ccm. 95 procentowego spirytusu. Lampy spirytusowe powinny być tak skontruowane, aby można je szybko zapalić, aby paliły się bez szelestu i bez wydzielania odoru. Różnice temperatury i przewiewy nie powinny wcale na palące się lampy oddziaływać.

Dr. Mohr. pod którego dozorem wykonano próby, zwraca uwagę na to, iż bardzo często używa się do lamp zanieczyszczonego spirytusu, wskutek czego zmieniać trzeba często knoty. Nie trzeba przechowywać spirytusu do lamp przeznaczonego w beczkach od oliwy, ponieważ spirytus olejem zanieczyszczony w krótkim czasie tak zanieczyszcza knoty, iż trzeba je nowemi zastąpić. Nie trzeba też przechowywać spirytusu w naczyniach lub butelkach, w których są resztki laku. Spirytus rozpuszcza lak i wydziela z żywic w laku się znajdujących kwasy, te znów rozpuszczają metale. Znaleziono także w spirytusie kwas octowy jako też w kilku przypadkach aldehyd. Wszystkich tych zanieczyszczeń trzeba unikać, jeżeli lampy palić się mają jasno, jeżeli knoty i metalowe części lamp nie mają podlegać przedwczesnemu zużywaniu się. Niemiecki Związek producentów spirytusu pracuje wytrwale, nad zużytkowaniem spirytusu w przemyśle i technice. Niestety w państwie Austryackiem w tym kierunku prawie nic się nie robi.

Ze stowarzyszenia.

Posiedzenie Wydziału Polskiego Towarzystwa gorzelniczego. (Wiec gorzelniczy i Walne Zgromadzenie).

W niedzielę dnia 5. lipca 1908 odbyło się we Lwowie posiedzenie Wydziału Towarzystwa naszego.

Przewodniczył prezes p. Franciszek Latawiec. Z członków byli obecni:

Zastępca prezesa p. Józef Nejtek, członek wydziału p. Karol Füchsel i skarbnik p. Stefan Korzeniowski.

Oprócz tego uczestniczyli w posiedzeniu redaktor „Gorzelnika" i jego współpracownik pp.: Feliks Gerasieński i Jan Śnieszko.

Jako gość przysłuchiwał się obradom p. Wojciech Dzieciuchowicz.

Na porządku dziennym wypisano dwie główne sprawy:

1. Ustanowienie terminu zwołania tegorocznego Walnego Zgromadzenia członków,

2. Potrzeba zwołania w czasie tegorocznych feryi gorzelnianych krajowego Wiecu gorzelniczego we Lwowie — wreszcie

3. Ogólne sprawy Towarzystwa.

Po wyczerpującej dyskusyi, w której wielokrotnie zabierali głos wszyscy obecni uchwalono jednomyślnie.

ad 1. Zwołać doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa gorzelniczego do Lwowa w sali prof. Niementowskiego w gmachu laboratoryum chemicznego na c. k. Politechnice, plac św. Jerzego na poniedziałek dnia 24. sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem.

Zaproszenia na to Walne Zgromadzenie rozpisane zostaną, w „Gorzelniku" z wymienieniem porządku dziennego obrad w numerach 15 i 16 z dnia 1. i 15. sierpnia b. r.

Kilka poruszonych na posiedzeniu wniosków do Walnego Zgromadzenia rozebrali obecni pomiędzy siebie do szczegółowego opracowania.

ad 2. Sprawę zwołania Krajowego Wiecu gorzelniczego referował redaktor „Gorzelnika" w dłuższym wywodzie, jednomyślnie uchwalono:

a) Zwołać na niedzielę dnia 23. sierpnia 1908 o godzinie 10 rano we Lwowie, w wielkiej sali ratuszowej

Krajowy Wiec Gorzelniczy

w celu omówienia ogólnego położenia gorzelnictwa galicyjskiego, jakoteż stosunków, w jakich się obecnie znajdują przedsiębiorcy gorzelni, techniczni kierownicy gorzelni, fabrykanci urządzeń gorzelniczych i wogólności wszelkie inne kategorye ludzi w gorzelnictwie interesowanych bądź bezpośrednio bądź pośrednio.

Postanowiono zaprosić do udziału w wiecu gorzelniczym wszystkich pracowników gorzelniczych, przedsiębiorców gorzelni, zarządy dóbr, właścicieli dóbr, Towarzystwa rolnicze, Związek przedsiębiorców gorzelni, Dyrekcyę krajowej szkoły gorzelniczej, stacyi doświadczalnej, profesorów chemii i technologii z c. k. Politechniki, Towarzystwa naftowe, rafinerów, fabrykantów urządzeń gorzelniczych i w ogóle wszelkie osobistości i instytucye mające styczność z gorzelnictwem naszego kraju.

Oprócz wyżej wymienionych sfer postanowiono zaprosić także posłów do Rady Państwa i do Sejmu krajowego, dziennikarzy i reprezentantów władz krajowych.

W celu należytego przygotowania prac wiecowych zawiązano zaraz Komitet inicyatywy dla zwołania Krajowego Wiecu Gorzelniczego, który ma wystosować zaproszenia do różnych osobistości w kraju o wstąpieniu do obszerniejszego komitetu wiecowego.

W skład Komitetu inicyatywy weszli pp.:

Latawiec Franciszek jako przewodniczący, Nejtek Józef jako zastępca, Gierasieński Feliks jako referent, Zborowski Stanisław i Śnieszko Jan jako sekretarze, zaś jako członkowie: Füchsel

Karol, Gnypowicz Piotr, Jaworski Bolesław, Nussbaum Izydor, Schein Adolf i Dzieciuchowicz Wojciech.

Komitet ma prawo kooptowania.

Biuro wykonawcze Komitetu wiecowego znajduje się we Lwowie, w redakcyi „Gorzelnika“ — ul. Miłkowskiego l. 2, tam też należy skierowywać wszelkie listy i zapytania w kwestyach odnoszących się do Wiecu Gorzelniczego.

* * *

W ten sposób zapoczątkowano akcyę w celu zwołania na Wiec gorzelniczy wszystkich sfer w tym ważnym przemyśle interesowanych.

Tematu do referatów i obrad będzie bardzo wiele.

Nie wątpimy, że wszyscy gorzelnicy pospieszą na te poważne obrady wiecowo, na których poruszane będą i sprawy żywotne dla pracowników gorzelniczych. Mamy wiele postulatów i piekących kwestyi do omówienia.

Zapraszamy już obecnie Czytelników „Gorzelnika“ do możliwie rychłego zgłaszania się na uczestników krajowego Wiecu gorzelniczego.

Kronika.

Zmiana posady. P. Izydor Nussbaum z Ohladowa, objął posadę kierownika gorzelni w Brzozdowcach.

II. Zjazd gorzelniczy w Warszawie 25—27 lipca 1908 r. Projektowany II. Zjazd gorzelniczy w Warszawie ma się odbyć w terminie 25—27 lipca. Zapowiada się świetnie, a doniosłe powinien mieć znaczenie dla naszego przemysłu gorzelniczego i ogólnie dla całego naszego przemysłu fermentacyjnego, obejmującego gorzelnictwo, jako niezmiernie ważną specyalną gałęź swoją, szczególnie podtrzymującą rolnictwo.

Bliższe wiadomości o przedwstępnych przygotowaniach i rozległych już pracach, mających na celu na celu nadanie Zjazdowi niezbędnego w naszych stosunkach, a za naczonego powyżej znaczenia, zostaną podane w możliwie najkrótszym czasie.

Stowarzyszenie pracowników gorzelniczych w Warszawie. Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia, że doroczne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się 27. lipca o godz. $8^1/_2$ rano w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66.

W razie niedojścia tego Zebrania do skutku, odbędzie się na podstawie § 23 ustawy doroczne Ogólne Zebranie Stowarzyszenia w drugim terminie w tejże sali i w tymże dniu, o godzinie 4 popołudniu.

Kopalnia węgla w Brzeszczu koło Oświęcimia w zachodniej Galicyi, będąca od lat kilku w ruchu, musiała do niedawna, wskutek braku dojazdu kolejowego ograniczać produkcyę do ilości spożytkowanej na miejscu. Dopiero teraz, gdy urządzono dojazdowy tor kolejowy, mógł właściciel kopalni odpowiednio rozszerzyć i podnieść produkcyę.

Węgiel Brzeszcze, wysyłany wagonami na razie tylko w sortymentach „gruby“ i „kostka“, nie ustępuje prawie pod względem wartości kalorycznej pruskiemu. Próbka, wzięta w r. 1903 z otworu wiertniczego Nr. 12 kopalni „Brzeszcze“, z głębokości sta metrów, wykazała przy badaniu 6672 kaloryi. Pruskie zaś marki dobrego węgla dają 6800 do 7100 kaloryi.

Od Związku Przedsiębiorstw gorzelni rolniczych otrzymujemy następującą odezwę, która ze względu na wielką aktualność poruszonej sprawy podajemy w całości:

Do P. T. Przedsiębiorców gorzelni rolniczych!

Zamierzone przez c. k. Rząd znaczne podwyższenie podatku od spirytusu stanie się według informacyi z Wiednia prawdopodonie już w czasie obecnej sesyi Rady Państwa ustawą i już z dniem 1. września 1908 wejdzie w życie.

Podwyżka ta, jak to doświadczenie uczy oddziałać musi ujemnie na targ spirytusowy, a nieuniknione chwilowe

obniżenie się konsumcyi otworzy szerokie pole spekulacyi w kierunku sztucznego obniżenia cen spirytusu.

Jedynym środkiem umożliwiającym producentom uchronienie się przed taką spekulacyą jest skupienie się wszystkich w Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie, który już i tak znaczną częścią produkcyi krajowej dysponuje.

Złączywszy całą produkyę krajową będzie mógł Związek wpłynąć na targ spirytusowy, ograniczyć w pierwszych chwilach obniżenia się konsumcyi podaż towaru na targu, a temsamem ceny utrzymać.

Jasnem jest przytem, że pojedynczy producenci nie mogą żadną miara, o własnych siłach tego dokonać, a nie należąc do Związku padają w pierwszym rzędzie ofiarą spekulantów, psując w ten sposób ogólną konjukturę targową.

W interesie zatem zagrożonego nową ustawą przemysłu gorzelnianego wzywamy usilnie wszystkich P. T. Producentów, dotąd do Związku nienależących, aby bez zwłoki do Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych przystąpili i swoją producyę w ten sposób w istniejącej organizacyi zjednoczyli.

Biuro Komitetu Krajowego Wiecu gorzelniczego, odbyć się mającego we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej, urzęduje codzienie w redakcyi „Gorzelnika“ Lwów, ul. Miłkowskiego l. 2.

Tam też prosimy nadsyłać wszelkie zgłoszenia, listy i korespondencye w sprawach, odnoszących się do wiecu gorzelniczego.

Polskie Towarzystwo gorzelnicze polecając na posady kierowników gorzelń, uprasza P. T. właścicieli gorzelń, aby łaskawie zwracali się po kandydatów tylko do Towarzystwa.

Towarzystwo wysyła na posady tylko fachowo ukwalifikowanych gorzelników, na których daje zupełną rękojmię. W razie wynikłych nieporozumień z tytułu technicznej strony prowadzenia gorzelni, Towarzystwo na .żądanie wysyłać będzie delegata, który po zbadaniu na miejscu, pouczy kolegę zawodowego w czem ma swoje postępowanie zmienić. W ten sposób Towarzystwo starać się będzie w zupełności sprostać swemu zadaniu i jak najlepiej zadowolnić P. T. pracodawców.

Zarząd Towarzystwa, Sobieczów poczta Moszków.

Administracya „Gorzelnika“ oświadcza, że posyła wszystkim stałym Czytelnikom pismo regularnie. Numery giną w drodze z winy poczt doręczających, poradzi na to tylko c. k. Dyrekcya poczt i .... reklamowanie każdego niedoręczonego numeru. Reklamacye nie omarkowuje się.

Prosimy o zaległą prenumeratę!

Ogłoszenia.

☛ Należytość za drobne ogłoszenia należy z góry uiszczać.

Gorzelnik z 25 letnią praktyką zawodową, gwarantujący jak najwyższe wydatki spirytusu poszukuje rocznej posady zaraz. Zgłoszenia pod „D. K. gorzelnik“ w Podmojscach p. Niżankowice.

Pomocnik gorzelniany, z 6-letnią praktyką, z egzaminem na palacza, może zastąpić kierownika poszukuje posady. Zgłoszenia do redakcyi pod Jakób P. K. T.

Dublańczyk z pięcioletnią praktyką gorzelniczą, egzaminem z obsługi kotłów parowych, który już był przez jedną kampanię samoistnym w gorzelni siedmio hektolitrowej poszukuje posady na ordyryę od 1-go września br. Zgłoszenia: H. K. Jagielnica poste-restante.

Redakcya „Gorzelnika“ polecić może P. T. Właścicielom ziemskim i Zarządom dóbr kilku zdolnych gorzelników z dobremi kwalifikacyami.

Stefan Korzeniowski, skarbnik Polskiego Towarzystwa gorzelniczego w Sośnicy — poczta Radymno.